

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemimieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI.

NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 24 MARCA 1936.

L — Nr. 35

Dla kogo pogwałcenie przez Hitlera traktatu locarneńskiego jest groźniejsze, dla Francji czy dla Polski?

Ostatnie tak nadzwyczaj ważne pociągnięcie ze strony Hitlera wywołało w europejskim świecie politycznym niebywałe kociołkowanie i poruszenie. Przecież Hitler, obsadzając wojskiem niemieckim strefę nadreńską, podeptał i podarł w strzępy i traktat wersalski i układ locarneński. Jednym zamachem pozbawił tak Francję, jak Belgię, a również i Anglię wszystkich gwarancji, jakie sobie tak mozolnie zapomocą traktatów zabezpieczyły. A zabezpieczenia szły w tym kierunku, ażeby Niemcom uniemożliwić sprowadzenie na świat ponownej takiej katastrofy, jak w r. 1914. Nadrenja nie miała mieć wojska niemieckiego ni fortyfikacji ni żadnych innych zbrojnych warowni w tej całej strefie. Dziś to wszystko obrócone zostało w niwecz, cała ta koncepcja zabezpieczeniowa runęła, a Niemcy w owej zdemilitaryzowanej strefie mocno postawili swą opancerzoną stopę. Już też przecież mają wszystko przygotowane, aby wieńcem nie do zdobycia fortyfikacji i wałów obronnych zamknąć wojskom francuskim czy innym dostęp do swego kraju. Wobec takiego obrotu sprawy za daremne uznać trzeba wszystkie ofiary wojny światowej, te miliony zabitych, pokaleczonych, te miliardowe спустoszenia, to morze krwi przelanej, te ły ludzkie, w czasie owych kilkuletni, gigantycznych zmagani dla zabezpieczenia Europy pokoju przed grabieżcami zamachami Niemiec wylanych. Nic dziwnego, że dziś wśród dotkniętych nowym niebezpieczeństwem wojennym państw panuje konsternacja, oburzenie i wielki niepokój, a zwłaszcza we Francji, która tem pogwałceniem traktatów najbardziej z państw zachodnich jest dotknięta. Ale pytamy, czy tylko Francja? A Polska, czy nie ma żadnych powodów do niepokoju się i troskania się o swoje bezpieczeństwo? Trzeba, niestety, wyznać i to otwarcie, że zdeptanie traktatu locarneńskiego dla Polski bodajże jest jeszcze daleko groźniejsze niż dla Francji. Wprawdzie Niemcy przez zajęcie owej strefy zdemilitaryzowanej, którą obecnie ufortyfikują, uzyskają na nowo bramę wypadową do Francji, ale to najciężej Francji nie jest tak łatwe. Francja bowiem i naturalnymi, górzystymi terenami i łańcuchem silnych obwarowań przed niespodziankami niemieckimi jest dość skutecznie zabezpieczona. Dowodzi tego choćby i ta okoliczność, że, chcąc Francję dosięgnąć, musieli Niemcy w r. 1914 aż z pogwałceniem neutralności Belgji przez nią wtargnąć do granic Francji, podczas gdy poza Belgją naprzód z hekatombami ofiar usiłowali przedrzeć się później poprzez tę mocną i granitową barjerę. Ale jak jest z Polską? Polska wobec Niemiec nie ma żadnych naturalnych granic ni zabezpieczeń. Na całej ogromnej przestrzeni granice nasze stoją otworem. Pomorze nawet z dwu stron jest jakoby w kleszczach niemieckich. Wprawdzie układ locarneński i tak w niedostatecznej mierze zabezpieczał nas przed napadem ze strony Niemców. Ale czyż po jego zerwaniu sytuacja nasza nie stała się jeszcze niesłychanie gorszą i groźniejszą. Nasza główna gwarancja bezpieczeństwa opiera się na sojuszu z Francją. Anglja bowiem Locarna wschodniego nie gwarantowała. Aż dotąd mogliśmy poniekąd być spokojni. Nieobwarowane granice zachodnie Niemiec umożliwiały skuteczną pomoc dla nas ze strony Francji w razie napadnięcia nas przez Niemców. Jeżeli atoli Niemcy obwarują się na zachodzie, to łatwo domyśleć się, co z tego wyniknie dla Polski. W razie ich ataku na nas, choć Francja będzie chciała skutecznej pomocy nam użyć, nie będzie w stanie, bo zaraz u wrót Niemiec natknie się na takie zapory, których przełamać nie będzie w stanie albo, jeżeli je pokona, to w międzyczasie daleko silniejszy od nas wróg z nami się już załatwi. Dlatego też winniśmy

sobie uświadomić, że pogwałcenie traktatu locarneńskiego dla nas może dlatego groźniejsze jeszcze następstwa niż dla Francji. Wprawdzie mamy na kilka lat pakt o nieagresji z Niemcami, ale któżby chciał liczyć na to, że Niemcy, które tak łatwo drą traktaty, jak świstek papieru i nie zawahali się ani na moment pogwałcić traktat, którym się zobowiązali wobec takich potęg, jak Anglja i Francja, będą robić jakieś ceregiele z układem, który tylko na pojedynkę z Polską zawarli. Na Francji mszczą się dziś kardynalne błędy miękkiej, wprost lekko-myślnie ustępliwej polityki briandowskiej. Nie daj, Boże, abyśmy jeszcze drożej zapłacili za filogermanską politykę min. Becka!

Jednomyślna uchwała Rady Ligi Narodów przeciw Niemcom w sprawie pogwałcenia Lokarna.

Po długich naradach Rada Ligi Narodów jednomyślnie uchwaliła na wniosek Belgji i Francji, że rząd niemiecki dopuścił się naruszenia art. 43 traktatu wersalskiego, dając rozkaz wkroczenia i obsadzając siłami zbrojnymi w dniu 7 marca strefę zdemilitaryzowaną. Delegat Niemiec Ribbentrop założył przeciw tej uchwale protest.

Propozycje państw lokarneńskich.

Równocześnie państwa lokarneńskie uchwaliły następujące propozycje do Ligi Narodów.

1. Zwrócenie się do Trybunału Haskiego o opinię w sprawie zgodności paktu francusko-sowieckiego z Lokarnem. Niemcy mają się tej decyzji poddać.

2. Ustanowienie wzdłuż granicy niemiecko-francuskiej i niemiecko-belgijskiej strefy zdemilitaryzowanej, strzeżonej przez wojska międzynarodowe. Szerokość tej strefy ma wynosić 12 i pół km.

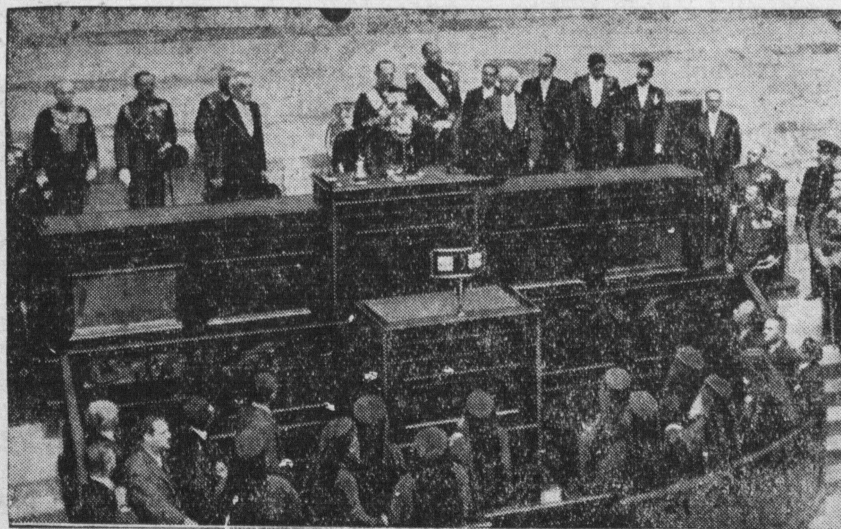
3. Stałe porozumiewanie się angielskiego, francuskiego i belgijskiego sztabu generalnego w sprawie obrony przed Niemcami. Prawie jednomyślnie przyjęcie przez Radę Ligi wniosku francusko-belgijskiego wywołało w Berlinie przygnębiające wrażenie.

Niepokojące zarządzenie niemieckich władz wojskowych.

Lwów. Jak donoszą, obywatele niemieccy, oficerowie rezerwy, pracujący w firmach drzewnych na Wołyniu, otrzymali telefoniczne wezwania do natychmiastowego likwidowania swych spraw osobistych i zjawienia się w terminie 24 godzin w Bytomiu. Zainteresowani Niemcy traktują te depecze jako rozkaz mobilizacyjny.

Niemcy i Niemki 6 roczników otrzymali rozkaz powrotu z Estonji do Niemiec.

Tallin. Jak donosi „Wada Maa“, wszyscy zamieszkałi na terenie Estonji obywatele niemieccy, urodzeni w 1914 roku, zostali zawiadomieni o obowiązku przybycia do Rzeszy dla odbycia służby wojskowej.



Mowa tronowa greckiego króla Jerzego z okazji otwarcia nowego parlamentu, którą parlament wysłuchał stojąc.

Prócz tego wszyscy zamieszkani w Estonji obywatele niemieccy, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, w wieku od 23 do 27 roku życia otrzymali polecenie powrotu do Niemiec.

Zdradzieckie knowania Niemców w Polsce.

Niesłychana ulotka niemiecka.

Bydgoszcz. I w powiatach naszych kolportowana jest ulotka, której dosłowne brzmienie poniżej podajemy. Ulotka ta zapowiada bliskie „oswobodzenie“ i przyłączenie Śląska, Pomorza i Wielkopolski do Rzeszy. Oswobodzicielem ma być „piękny Adolf“. Oto jej treść:

Po niemiecku:

„Wacht auf, Deutsche, in Polen!

Das kann ich Euch sagen die Stunde der Freiheit wird bald schlagen, Posen, o Posen, wir schwören bis in den Tod bald weht auf deinem Rathaus die Flage schwarz, weiss, rot:

Posen, o Posen, wie tut das Herz mir weh, wenn ich auf deinem Rathaus den weissen Adler sehl Bromberg, o Bromberg, du Ort der deutschen Kultur wirst wieder deutsch, es dauert vielleicht noch Wochen nur.

Thorn, o Thorn, bewahre die Geduld, bist nicht verloren — es war nicht deine Schuld. Graudenz, o Graudenz — du Stadt der deutschen Ehre wirst bald wieder deutsch mit deiner Festung von Courbiere.

Hitler, o Hitler — o komm und mach uns frei, wir sind dir behilflich — die Jungdeutsche Partei: und wenn der schöne Adolf kommt mit seinen British-Hosen, so bring er zu dem deutschen Reich Schlesien, Westpreussen und Posen“.

Po polsku:

„Obudźcie się, Niemcy, w Polsce!

To tylko powiedzieć wam mogę, że godzina wolności wnet wybije.

Poznaniu, ach Poznaniu, na śmierć przysięgamy tobie, że wnet na twym ratuszu powieje sztandar czarno-biało-czerwony

Poznaniu, ach Poznaniu, jak boli mnie serce, gdy na twoim ratuszu widzę orła białego.

Bydgoszczy, ach Bydgoszczy, ty ognisko niemieckiej kultury, zostaniesz znów niemiecką, potra to może tylko tygodnie.

Toruniu, ach Toruniu, zachowaj cierpliwość, nie jesteś stracony, to nie twoją było winą.

Grudziądzu, ach Grudziądzu, ty miasto niemieckiej chwały, znowu będziesz wnet niemiecki z twoją twierdzą Courbiere.

Hitlerze, ach Hitlerze! Przyjdź i uczyn nas wolnymi. My dopomożem, my Jungdeutsche Partei.

I gdy nadejdzie piękny Adolf w swoich brytyjskich spodniach, wówczas z powrotem przyłączy do niemieckiego państwa Śląsk, Pomorze i Poznańskie“.

Do tego komentarze zbytecznie. Tak pojmują Niemcy przyjaźń z Polską!

Statek „Pułaski“ przybył do Rio de Janeiro.

Rio de Janeiro. Statek „Pułaski“ zawinął do portu Rio de Janeiro 8 bm., witany entuzjastycznie przez miejscową kolonję oraz delegatów centralnego związku Polaków i przedstawicieli prasy emigrackiej.

Dnia następnego na pokładzie statku poseł Rzeczypospolitej Grabowski wręczył odznaczenia wyższym urzędnikom kancelarii wojskowej prezydenta Brazylii oraz brazylijskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Dnia 19 b. m. po południu statek odpłynął do Santos.

Sześć milionów złotych na siedzibę p. Becka.

Warszawa. Mimo kryzysu, mimo oszczędności na szkolnictwie i opiece społecznej, na inwalidach, emerytach i t. d., znalazły się pieniądze na przebudowę gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie. Dowiadujemy się z pism sanacyjnych, że budowa nowego gmachu kosztowałaby około 12 milionów złotych, a przebudowa Pałacu Brühlowskiego wypadła tanio, bo kosztowała „tylko” coś około 6 milionów złotych.

W Krakowskim „Kurjerze” znajdujemy opis przebudowanego gmachu, który brzmi m. in., jak następuje:

„Zwraca tu uwagę przepyszna sala bankietowa na kilkadziesiąt osób, upiększona białymi kolumnami.

Cała ta część gmachu odznacza się wykwintnym przepychem. Zastosowano tu marmury krajowe i zagraniczne na posadzki i stoły, alabastry, na krawędzie, poręcze i balustrady; ściany — zgodnie z dawną tradycją pałaców polskich — są stiukowe; najpiękniej bodaj wyglądają boazerje; oddzwia wykonane są z palisandry, orzecha, jesionu, jaworu, gruszek lub z innego szlachetnego drzewa, przy czym odznaczają się pięknem i różnorodnością inkrustowanych deseni. Najwspanialej przedstawia się wejście z górnego hallu do gabinetu ministra i położonego naprzeciw niego gabinetu wiceministra. Mozaika marmurowej posadzki tego hallu uderza wykwintem i dobrym gustem”.

Druga sala bankietowa, a ściślej „wielka sala balowa”, znajduje się w nowym pawilonie, którego powstanie tak jest uzasadnione:

„Wobec niemożności pomieszczenia w istniejących ramach **mieszkania prywatnego ministra** wybudowano w tym celu pawilon od ogrodu Saskiego”.

Tak więc w roku Pańskim 1936 przybył do Warszawy jeszcze wspaniały gmach z przepyszną salą bankietową i osobną wielką salą balową, z marmurami, mozaikami i alabastrami.

Przybył jeden wspaniały pałac więcej, gdy równocześnie pogłębiła się w kraju nędza, a szerokie warstwy społeczeństwa łamią się coraz bardziej pod brzemieniem coraz to większych ciężarów podatkowych i świadczeń.

Głos niemiecki o naszym niekorzystnym położeniu pod względem militarnym i polityki zagranicznej.

„Berliner Tagblatt” drukuje na naczelnym miejscu artykuł swego korespondenta warszawskiego na temat oddźwięku, jaki znalazł w Polsce pakt francusko-sowiecki. Wywody te warte są uwagi, tembardziej, że dziennikarz niemiecki naszkicował zarazem rolę armii Polskiej jako czynnika polityki międzynarodowej.

„Gdy pułkownik Beck — czytamy we wspomnianym artykule — obejmował 1 listopada 1932 polskie ministerstwo spraw zagranicznych, reprezentował on państwo, które rozporządzało dobrze wykypowaną armią o sile 266.000 ludzi. Była to armia najsilniejsza na wschodzie europejskim, zdolna do natychmiastowego użycia. Bowiem zachodni sąsiad Polski — Niemcy — miał tylko armię o sile 100.000 ludzi, której ponadto brakło nowoczesnych środków bojowych. Sąsiad wschodni — Sowiety — reprezentował wprawdzie siłę 562.000 ludzi, był jednak hamowany w racjonalnej akcji wojennej dwoma wewnętrznymi przedsięwzięciami: uprzemysłowanie było w połowie drogi, a kolektywizacja w rolnictwie stała przed drzwiami.

„Dziś, po upływie trzech lat, sytuacja się odwróciła: Niemcy pozbyły się więzów wojskowych traktatu pokojowego, a Rosja reprezentuje siłę 1,3 miliona dobrze wyszkolonych żołnierzy. Polska natomiast, wskutek ograniczonej przestrzeni, ograniczonych środków oraz ograniczonych sił przemysłowych, posiada zaledwie tę samą siłę wojskową, co w r. 1932, której wyposażenie techniczne ponad-

to już nie odpowiada dzisiejszemu poziomowi. W rezultacie: stosunek sił obrócił się całkowicie na niekorzyść i z korzystnego położenia Polski w r. 1932 pozostało jedynie wspomnienie.

„Gdy w r. 1932 korzystny stosunek sił była dla Polski podstawą jej ekspansywnej i pomyślnej polityki zagranicznej lat 1933 i 1934, to trzeba stwierdzić, że obecna polityka zagraniczna Polski nie rozporządza już taką podstawą”.

Niestety, co owa gazeta niemiecka pisze, jest całkowitą prawdą — Z całego ujęcia ze strony niemieckiego autora przebija nietykalna radość, że Polska ze swą polityką zagraniczną, znalazła się dziś w bardzo ciężkim położeniu,

Kłamliwe wiadomości.

Aby tylko zohydzić działalność Stron. Narod.

Przed niedawnym czasem agencja „Iskra” zamieściła kłamliwe wiadomości o członkach Stronnictwa Narodowego w Częstochowie (powtórzone skwapliwie przez „sanacyjny” „Dziennik Poznański”). W odpowiedzi na te kłamstwa zarząd powiatowy Str. Narodowego w Częstochowie ogłasza w prasie następujące oświadczenie:

„W związku z ukazaniem się w prasie „sanacyjnej” i żydowskiej komunikatu agencji „Iskra” zarząd powiatowy Stron. Narod. w Częstochowie stwierdza:

1. Komunikat „Iskry” jest tendencyjny i rażąco niezgodny z rzeczywistością.

2. Wymienione w nim osoby nie są członkami Str. Nar., a większość należy lub należała do organizacji „sanacyjnych”.

3. Komunikat „Iskry” ma na celu podważenie zaufania do Obozu Narodowego, podobnie, jak niedawno ogłoszony komunikat o sprawie świętokradztwa w Truskolach (rzekomym narodowcu) i jest jednym ze sposobów walki z Obozem Narodowym.

Zarząd Powiatowy Str. Narod. w Częstochowie.”

Targi Poznańskie bez żydów

Na zebraniu cechów rzemieślniczych w Poznaniu, zwołanym przez Izbę Rzemieślniczą, w dyskusji w sprawie udziału rzemiosła w ogólnopolskich targach rzemiosła na Międzynarodowych Targach Poznańskich szereg mówców domagało się interwencji Izby w dyrekcji Targów celem ograniczenia udziału żydów na Targach.

Kłamstwa żydowskie.

Zajęła w Przytyku wywołał żydzi.

Przy dyskusji nad ubojem rytualnym w komisji sejmowej poseł Długosz złożył następujące oświadczenie:

„Odpowiadam p. Sommersteinowi, że sprawę wypadków w Przytyku poruszyłem świadomie i celowo. Kategorycznie potępiam wszelkiego rodzaju ekscesy, uważam, że nie są związane z tradycją i kulturą polską i nie są potrzebne ani narodowi polskiemu ani żydom. Na podstawie relacji, które się ukazały w prasie i w komunikatach PAT a, stwierdzam jednak, w przeciwieństwie do tego, co mówił sen. Schorr, że powodem zajść w Przytyku było zabicie włościanina Wrzosa. Kiedy padł strzał i został zabity ten chłop, wzeszły się popłoch. Włościanie, którzy już jarmark opuścili, wrócili z powrotem do miasta, a wtedy znów jakiś szaleniec żyd zasypał strzałami chłopów. Chłopi, widząc rannych i zabitego Wrzosa, rzeczywiście rzucili się na pierwszy dom żydowski z brzegu, zabili szewca Min-kowskiego i ranili jego dzieci. (p. Sommerstein: a 22-ch rannych?). Uważam, że trzeba atmosferę oczyścić, żeby nie dawała powodów do ekscesów.”

Ze zjazdu podokręgowego cechów piekarskich.

Brodnica. Dnia 17 marca rb. odbył się w Brodnicy w Hotelu Polskim zjazd podokręgowy dla członków i nie-członków następujących Cechów: Brodnicy, Wąbrzeźna, Działdowa, Lubawy i Nowogomía.

Punktualnie o godz. 10-tej starszy Cechu brodnickiego zagał zjazd, witając na wstępie delegatów z Zarządu Związku w osobach kol. prezesa Józefowicza i kol sekretarza Jabłońskiego z Grudziądza, który wspomnieli, iż na Pomorzu Związek Cechów Piekarskich rozwija się pomyślnie i do swej organizacji zalicza wszystkich samodzielnych mistrzów piekarskich. Jednakże nowelizacja do ustawy przemysłowej zabrania organizowania się w związki zawodowe i wobec tegoż winny takowe ulec likwidacji, co już zresztą nastąpiło z terminem do 15-go sierpnia ub. roku. Na gruzach tej organ. stworzono tymczasowo Stowarzyszenie Mistrzów Piekarskich Woj. Pom.

Referent kol. Jabłoński wywołał, iż po zlikwidowaniu się Z. C. Piekarskich tymczasowy zarząd Stowarzyszenia Mistrzów Piekarskich w porozumieniu się z takimiż zarządami innych województw zachodnich opracował nowy statut, który po przedłożeniu go władzy Administracyjnej nie został zatwierdzony. W tym celu zwołano zjazd delegatów Pomorza na dzień 12 go stycznia do Grudziądza, dalej zwołano zjazd delegatów z zachodniej Polski na dzień 4 lutego do Bydgoszczy. Oba zjazdy wypowiedziały się za utrzymaniem organizacji zawodowej.

Ten sam statut w tem samym brzmieniu został przez Komisarycznego Prezyd. Stołecznego miasta Warszawy dla Cechu tamtejszego zatwierdzony. Wobec tego zwołano zjazd do Warszawy na dzień 15 go lutego br. Najważniejszym punktem tegoż zjazdu był wybór zarządu. Do zarządu wszedł jako prezes kol. Magiera z Warszawy, pierwszym wiceprezes kol. Józefowicz z Grudziądza, na dalszych członków zarządu wybrano jeszcze kilku z naszego Województ. tak, iż możemy mieć pełne zaufanie do obecnego zarządu (centralnego), gdyż prezes jest sam właścicielem małego przedsiębiorstwa i temsamem będzie stał na straży drobnego i małego piekarstwa w jego walce z tak zwanymi „rekinami”, które dążą do zlikwidowania małych piekarni.

Referent kol. Józefowicz po dość obszernym wyjaśnieniu i znaczeniu wspólnej organizacji nawoływał kol. do podpisania deklaracji i wstąpienia do Stowarzyszenia Właścicieli Piekarni. Wywiązała się nad tym punktem ożywiona dyskusja co do wygórowanego wstępnego i dość wysokiej składki. Uchwalono jednocześnie, ażeby przystąpić do Stow. Właścicieli Piek. z tem, że wstępna i składki miesięczne płać się będzie do Grudziądza w wysokości 0,50 zł miesięcznie.

Kol. Jabłoński referował sprawy podatkowe, przy czym wyjaśnił, iż w podatku obrotowym jak i w dochodowym będą przed wyliczeniem tych podatków — biegli słuحاء, wobec tego apelował, ażeby kol. sprawy te sumiennie i uczciwie traktowali. Również zwracał uwagę na odpowiedzialność ewentualnie sądową za niesumienne wykonywanie tegoż urzędu. Dalej zaznaczał, iż podatku od lokali nie płać się od ubikacji, wyznaczonych na wytwórczość, tj. od warsztatów.

Kol. Pościardowski z Działdowa prosił kol. o wyjaśnienie, czy w komisjach sanitarnych, które tak często nawiedzają tamtejszych piekarzy, powinien się jeden piekarz znajdować, gdyż taki skład, jak obecny, nie jest na dłuższą metę do zniesienia.

Kol. Zastawny z Wąbrzeźna zapytał, czy piekarnia, zakwalifikowana do zamknięcia, w razie jej sprzedaży ulegnie likwidacji, czy też nowonabywca może ją na tych samych warunkach dalej prowadzić.

Kol. Józefowicz wyjaśnił pierwszemu, że rozporządzeniem rady ministrów w komisjach sanitarnych powinien jeden członek z fachu piekarskiego się znajdować, drugiemu zaś, iż piekarnia taka ulega likwidacji.

Dalej zapytywano Zarząd, jak należy traktować sprawę sprzedaży drożdży, ponieważ większa część piekarzy posiada tylko jedno świadectwo przemysłowe i to 8-mej kategorii.

Otóż sprawa przedstawia się następująco: ponieważ drożdże nie są produktem, wytwarzanym przez piekarza, należy się zaopatrzyć w świadectwo handlowe IV kategorii na wyłączną sprzedaż drożdży.

Ponieważ z zebranych nikt więcej głosu nie zabierał, starszy Cechu Brodnickiego, kol. Smoczyński, zamknął zebranie, na którym było obecnych 25 delegatów, hasłem „Cześć Piekarstwu Polskiemu!”

Zniżki kolejowe dla inwalidów wojennych.

Zarząd Okręgu Pomorskiego Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Toruniu podaje do wiadomości, że wszyscy inwalidzi wojenni, posiadający urzędowe książeczki inwalidzkie, wystawione przez właściwe Referaty Spraw Inwalidów Wojennych, mogą uzyskać stałe legitymacje, uprawiające do korzystania z ulg przy przejazdach kolejami państwowymi.

Do wydawania legitymacyj na ulgowe przejazdy kolejowe upoważnione zostały wszystkie Oddziały Związku Inwalidów Wojennych R. P.

Jednocześnie nadmieniamy, że dotychczasowe blankiety zniżek kolejowych tracą ważność z dniem 31 marca 1936 r., wobec czego od 1. kwietnia 1936 r. z ulgowych przejazdów będą mogli korzystać tylko inwalidzi wojenni, którzy zaopatrzą się w nowe legitymacje zniżkowe.

Chłopski rozum.

(Dokończenie).

Lekarz ruszył za nim, odsunął domowników i zbadał chorą.

— Jak wielmożny pan miarkuje? — szepnął chłop niespokojnie.

— Ja nic nie miarkuję — burknął doktor. — Wszystko w porządku. Kobieta zdrowa, jak rydz. Wcale nie bwiem tu potrzebny.

— Niech będzie m-oja krzywda — przerwał wieśniak. — Zawdy człowiekowi lżej na duszy.

— I w kieszeni — dodał lekarz ironicznie.

— Bogać nie! — potwierdził Grzela markotnie.

— Ot i psu na budę zdał się rozum chłopski — splunął doktor, wspomniawszy przebytą drogę.

— Ba! westchnął Grzela. — Jakby tak człek każdy na wszystko rozum miał, toby głupich za brakło na świecie...

Lekarz spojrział ostro na chłopca: rzekł podrażniony:

— Nie mędrkuj, tylko siadaj i odwiez mnie wrotem!

— Z powrotem? — powtórzył chłop przeciągle.

— Przecież tu nie będę nocował!

— Koniska okrutnie zdrożone — tłumaczył się Grzela, pędziłem szkapy na olaboga!

— Zapłacę! — rzekł doktor z naciskiem.

— Hm... — mruknął chłop — jest tu nas siła gospodarzy we wsi... Niech wielmożny pan uda się do innego chłopca po furmankę!..

— Kiedy ja sobie życzę twemi końmi wrócić — uparł się doktor.

— Ale ja za byleco nie pojedę — oświadczył Grzela i szepnął coś babie, która doglądała jego żony.

— Mniejsza o to, ile żądasz?

Chłop poskrobał się w głowę.

— Ha! — rzekł, niech wielmożny pan kładzie z góry na stół dwadzieścia pięć złotych.

— Co! wrzasnął doktor. — Toś ty taki ptaszek?

— Nie ptosek, ino chłop, jak należy — przerwał dumnie Grzela.

— Ja zgodziłem się z wielmożnym panem w dwóch słowach, a wielmożny pan na ten przykład chce w targi ze mną wchodzić... Przecie wiel-

możny pan mówił, że dwadzieścia pięć złotych to dla wielmożnego pana mucha.

Lekarz spiorunował wzrokiem chłopca i wypadł wzburzony na wieś szukać tańszej furmanki.

Nie zauważył, że przedtem obchodziła wszystkich gospodarzy ta sama babina, której Grzela coś szepnął na ucho i wyprawił z chałupy.

Zaden z wieśniaków ani chciał słyszeć o dalekiej drodze z doktorem do miasta.

— Niebo się kałduni — jakby na komendę, będzie słońca, szkoda lewentorza zabijać po nocy.

— Jakże ja wróce do domu? białad — lekarz.

— Niech wielmożnego pana Grzela odwiezie, kiedy przywieźć potrafił — wrzuszali ramionami.

Jakoż doktor, rad nie rad, wylizywał Grzela na stół żadaną kwotę.

Chłop zgarnął pieniądze i rzekł, wpatrując się bystro w doktora:

— Choć mnie wielmożny pan po całej wsi spublikował, jadę, bo to dla mnie stanowi poważną sumę.

Lekarz, słysząc to, spojrział innym okiem na Grzela, lecz zły, pogrzyżył się w milczeniu, siadł na wóz i tak późną nocą dobił szczęśliwie do domu.

Koniec.

Domagam się dowodów.

W numerze 33 „Głosu Lubawskiego” ukazał się pod nagłówkiem:

„Refleksje na tle ostatnich zajęć antyżydowskich w Nowemmieście”,

artykuł, w którym autor, wychodząc z założenia, że kwestja żydowska w Polsce nie może być rozwiązana pałką ani nożem, bo bezkarne bicie człowieka i grabież jego mienia podważa ład i bezpieczeństwo publiczne, jest sprzeczne nie tylko z kodeksem karnym, ale także jest sprzeczne z Przykazaniem Boskiem i etyką chrześcijańską,

z następującymi występującymi zarzutami:

„Dnia 11 marca na skutek kilkamiiesięcznej agitacji endeckiej doszło i w Nowemmieście do ekscesów antyżydowskich.”

A dalej:

„Trudno zresztą potępiania karygodnych wystryków wymagać od tych panów, którzy dobrze zdają sobie sprawę z tego, że ekscesy mowomiejskie były naturalną i konieczną konsekwencją endeckiej agitacji, prowadzonej od kilku miesięcy.”

Ponieważ powyższe wywody, tak ciężkie zawierające zarzuty i oskarżenia, są gołosłowne, nie poparte żadnymi faktami ni dowodami, przeto jako prezes Stronnictwa Narodowego na pow. lubawski zwracam się do „Głosu Lubawskiego”, względnie jego autora o podanie dowodów na to, gdzie i kiedy i przez kogo były ze strony odpowiedzialnych czynników Stron. Narod. w powiecie naszym głoszone od kilku miesięcy zasady i poglądy, że „kwestję żydowską należy rozwiązać zapomocą pałki lub noża, bezkarne biciem człowieka lub grabieżą jego mienia oraz kto, kiedy, gdzie i kogo we wymienionym kilkamiiesięcznym okresie z tychże czynników namawiał lub nakłaniał do antyżydowskich ekscesów.

Ponieważ naszą działalność wykonujemy jawnie, a w ukryciu niczego nie podejmujemy, nie trudno chyba będzie autorowi, na poparcie swych oskarżeń i zarzutów znaleźć wymaganych dowodów. Ujawnienia tychże nietylko ja jako prezes Stron. Narodowego na pow. lubawski mam prawo się domagać, ale również i moralnym obowiązkiem „Głosu Lubawskiego” względnie jego autora jest ich nam dostarczyć, nie chcąc być posądzonym o uprawianie oszczerczej kampanii przeciw Stron. Narod.

Nowemiasto, dnia 23. 3. 36 r.

Ks. Józef Dembieński,

prezes Stron. Narod. na pow. lubawski.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 23 marca 1936 r.

Kalendarzyk. 23 marca, poniedziałek, Katarzyny Kr. Szw. 24 marca, wtorek, Gabriela Arch., Marka. Wschód słońca g. 5 — 31 m. Zachód słońca g. 17 — 53 m. Wschód księżycy g. 5 — 53 m. Zachód księżycy g. 20 — 46 m.

z miasta i powiatu.

Powiew wiosny.

Z dniem 21 marca weszliśmy w okres wiosenny. Podczas gdy pierwszy dzień wiosenny był jeszcze dość ostry, drugi — niedziela — przyniósł nam prawdziwy powiew wiosny, bo moc blasku słonecznego i łagodny, miły wietrzyk. Pewno, że nie należy się liczyć z tem, że takie powietrze już pozostanie, będą jeszcze zmienności, ale w końcu doczekamy się przebiegu słońca i ciepła.

Porządek posiedz. Rady Miejskiej.

Lubawa. Na wtorek, 24 bm. o godz. 18 tej zwołane zostało posiedzenie Rady Miejskiej z następnym porządkiem obrad: 1. Uchwalenie preliminarza budżetowego administr. i przedsiębiorstw komun. na rok 1936/7, 2. Wolne głosy. Powyższy porządek został ogłoszony i doręczony radnym jeszcze przed posiedzeniem sobotnim Rady Miejskiej, na którym 2 punkty zostały odczytane z braku obec. burm. i przewodn. Kom. Rew., nieobecnych na posiedzeniu. Punkty te będą zatem rozpatrywane na posiedzeniu wtorkowym. Są to: 1. uchwalenie zamknięcia ksiąg kasowych na rok budż. 1934-5, 2 sprawozdanie Kom. Rew. z wykonania budżetu administr. I, II, i III. kwartał 1935/6 r.

Oslawione „Ognisko” na widowni.

Lubawa. Jak nam donoszą z kół nauczycielskich, ogromna większość nauczycieli mimo wyraźnego potępienia „Ogniska” (Zw. Naucz. Polskiego) przez Episkopat polski, jak również mimo ujawnienia na ostatniej konferencji prasy katolickiej wpływów masonskich w „Ognisku”, organizację tę popiera. Tak jak niegdyś nauczycielstwo poparło radykalny, wręcz komunistyczny „Legion Młodych”, by później ze wstydem, cichaczem usunąć z kłap marynarek blaski „legionowe”, tak wierzymy, że przyjdzie czas, kiedy nauczycielstwo wyplerać się będzie stosunków z tą organizacją. Bo albo się jest katolikiem, posłusznym zaleceniom swej władzy duchownej albo trzeba opuścić społeczność katolicką. Innego wyjścia niema. Szlacherek z własnym sumieniem prowadzić nie można.

Z występu gościnnego.

Lubawa. Gościnny występ Operetki Poznańskiej pod dyr. Zyg. Wojciechowskiego wywołał w mieście zadowolenie, gdyż operetka poznańska ma u nas dobrą markę. To też wszystkie miejsca rozsprzedawano, a salka zapelniona. Jak wywiązał się artysty ze swych ról dowodem tego żywiołowe oklaski publiczności. Na piątek 27 bm. zapowiedziano jeszcze jeden gościnny występ. Tym razem zostanie wystawiona piękna operetka pt. „Kryśka Leśniczanka”, która niewątpliwie będzie się cieszyć niemięszem powodzeniem.

Wandalizm.

Lubawa. Wiadomo, ile wysiłków i kosztów ponieść musiał ks. prał. Kasyna, by cudowne miejsce Lipy zalesić i upiększyć. Niestety, nie wszyscy umieją to ocenić. Jak nam donoszą, w minionych dniach jakiś osobnik powycinał młode brzozy, a u starszych poobcinał czubki. Wierzymy, że policja położy kres temu wandalizmowi, a sprawców skieruje do ukarania.

50-letni jubileusz małżeński.

Nowemiasto. Dnia 19 bm. obchodzili małżonkowie Cieśliewscy z Nowogomiasta swa złote gody małżeńskie. P. Prezydent Rzplitej przesłał Jubilatowi jako upominek 50 zł i list gratulacyjny.

Szan. Jubilaci cieszą się czerstwem zdrowiem, to też redakcja nasza życzy im doczekania się w zdrowiu diamentowych godów.

Operetka „Kryśka Leśniczanka”

Nowemiasto. W czwartek, 26 bm. o godz. 8-mej wiecz. na sali Hotelu Centralnego zespół Operetki Poznańskiej odegra przepiękną operetkę w 3 aktach Jarna „Kryśka Leśniczanka”. W roli tytułowej zaprezentuje się uroczą primadonna Danuta Leśka, która rolę Krysi może śmiało zaliczyć do swych najlepszych kreacji. Partnerem jej będzie Stanisław Winięcki. W roli cesarza wystąpi Kajetan Maszyński w przekomicznej roli krakowczyka doskonale zawsze Roman Cichocki, który rozweselać będzie publiczność do leż. W innych rolach pp. Orlicz Kreyezl, Tadeusz Łucki, J. Filipowska, Orski, Bronicz Frankowska, Trojanowski, Sielska i inni oraz chór.

Ogniste czardasze, przepiękne kostjmy, doskonała gra wszystkich artystów i kierownictwo artystyczne dyr. Zygmunta Wojciechowskiego dają rekojmie, że przedstawienie stać będzie na wysokim poziomie. Bilety już są do nabycia w księgarni „Drwęca” Rynek.

Po południu o godz. 5-tej specjalne przedstawienie dla młodzieży i dzieci przepięknej bajki muzycznej pt. „Bajka o Krysi Leśniczance”. Bilety od 20 gr.

Zakończenie akcji zbórkowej na rzecz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Nowemiasto. W związku z ukończeniem akcji popierania Szkolnictwa Polskiego Zagranicą składam w imieniu Miejscowego Komitetu serdeczne podziękowanie wszystkim obywatelom i tym wszystkim obywatelom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powiększenia Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

W szczególności dziękuję współorganizatorom i wykonawcom poszczególnych punktów programu wieczorku, urzędowego staraniem Komitetu, a mianowicie:

p. kierownikowi Wasylukowi za odstąpienie sali gimnastycznej, Rodzinie Policyjnej i jej prezesce p. Gruszczyńskiej za podjęcie się trudu związanego z przedsprzedażą biletów, Dyrektorowi Gimnazjum p. prof. Gołębowski za wygłoszenie świetnego przemówienia i wypożyczenie krzesel, Towarzystwu Śpiewu Harmonja za wykonanie pieśni chóralnych i przedstawienia amatorskiego, p. Mostowemu za wykonanie monologu i p.p. Mostowemu i Malinowskiemu za wykonanie dialogu, p. Swiniarskiemu za zainstalowanie radjoaparatu i wreszcie Wydawnictwom miejscowej prasy za dostarczenie programów.

Ogólny dochód z przeprowadzonej akcji wynosi 198,10 złotych i składa się z następujących pozycji:

Dochód z list składkowych	68,35 zł
Ze sprzedaży biletów na „wieczorek”	147,— „
Razem	215,35 „
Wydatki: łącznie z podatkiem od biletów	17,25 „
Przekazano na Szkolnictwo Polskie zagranicą	198,10 zł

Nowemiasto n.-Drwęca, dnia 21. III. 1936 r.

Tym. burmistrz (—) Wachowiak,

przewodn. Kom. Zbórkki na rzecz Szkoln. Polskiego Zagranicą.

Sprawozdanie roczne z działalności Koła Gospodyń wiejskich.

Małe Bałowski. Koło powstało z inicjatywy kilku tujejszych obywateli w dniu 6. lutego 1935. r. Na początku dało się zapisać 15 członkiń. Dzięki sprężystości Zarządu, a szczególnie p. Prezeski Koło rozwijało się dosyć pomyślnie, mimo ciężkich czasów.

Prace szły przedewszystkiem w kierunku oświatowym, gospodarczym i obywatelskim. Na zebraniach, których odbyło się 1 walne, 2 zwyyczajne i pięć zarządu, omawiano różne sprawy gospodarcze jak: hodowla drobitu, hodowla trzody chlewniej, racjonalne paszenie bydła, higiena uboju oraz wiele innych.

W kilka tygodni po założeniu Koła urządziło Koło kurs wypieku ciast, który przez cztery dni prowadziła instruktorka, p. Karolczykówna. W kursie brało udział 12 członkiń. Na zakończenie kursu przybył osobiście pan Starosta Powiatowy Lubawski.

Koło dbało także o rozrywki, a szczególnie umysłowe; urządziło przedawanie amatorskie, prócz tego raz podejmowało wszystkich gości z okazji pokazu produktów sekcji przysposobienia Rolniczego kawa.

W ciągu roku przybyło pięć nowych członkiń, tak że obecnie liczy Koło dwadzieścia członkiń.

Stan kasy w końcu roku zamykał się sumą 35,80 zł. Kółko urządziło kurs gotowania, który trwał od 24. II. do 1. III 36 r., latem urządzi się wycieczkę do Gdyni.

Za zbożną pracę obdarzono Zarząd zaufaniem i wybrano go jednogłośnie na rok przyszyły; przedstawia on się następująco: P. Michalska prezeska, p. Konerowa wiceprezeska, p. Ziółkowska sekretarka i p. Pawska skarbniczka.

Czas zamówić „DRWĘCĘ” na kwiecień.

Przekaz poniższy należy wyciąć, wypełnić i wraz z pieniędzmi oddać na pocztę. Należy to uczynić wcześniej, już do 25 marca rb., aby zagwarantować sobie regularną dostawę „DRWĘCY” bez jakiegokolwiek przerwy na miesiąc kwiecień. Z dniem 1-go kwietnia rb. rozpoczynamy druk pięknej i zajmującej powieści pt. „Dziecię Marii”.

<p>Na zł <input type="text"/> gr <input type="text"/></p> <p>Imię, nazwisko i adres wplacającego:</p> <p>.....</p> <p>.....</p> <p>Nr. rozrachunku: 2</p>	<p style="text-align: center;">PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY</p> <p style="text-align: center;">Na zł <input type="text"/> gr <input type="text"/></p> <p>złote słowami:</p> <p>.....</p> <p>..... gr <input type="text"/></p> <p>odbiorca: „DRWĘCA”</p> <p style="text-align: center;">Administracja</p> <p>Pocztą: Nowemiasto — Pom.</p> <p>Nr. rozrachunku: 2</p> <p>Nr. wpłaty</p> <p style="text-align: center;">Dzień wpłaty podpis przyjmującego</p>	<p style="text-align: center;">DOWÓD NADEŚLANIA</p> <p style="text-align: center;">przekazu rozrachunkowego</p> <p>Na zł <input type="text"/> gr <input type="text"/></p> <p>Odbiorca: „DRWECA”</p> <p style="text-align: center;">Nowemiasto</p> <p>Nr. rozrachunku: 2</p> <p>Nr. wpłaty</p> <p style="text-align: center;">podpis przyjmuj.</p>
---	--	---

Zamknięcie kursu wieczorowego,

Ostrowite. Dnia 17 bm. odbyło się w Ostrowitem k. Jabłonowa uroczyste zamknięcie kursu wieczorowego. Punktualnie o godz. 19-tej stawili się kursисти w sali szkolnej celem odbycia ostatniej lekcji.

Po ukończeniu tejże przemówił do kursistów w bardzo serdecznych słowach kierownik kursu, p. Sikorski, zachęcając zebranych do dalszej jeszcze gorliwszej pracy nad wzbogacaniem i pomnożaniem nabytych w czasie kursu wiadomości.

Z kolei zasiadli kursисти do spożycia skromnej przekąski, przy której gawędzono w bardzo wesołym nastroju aż do godz. 22-giej. Odśpiewaniem pieśni „Dodranoc” zakończono ten miły wieczór.

Zaznaczyć wypada, że młodzież tutejsza coraz bardziej ocenia doniesłość oświaty, to też tegoroczny kurs był trzecim z rzędu.

Z Pomorza.

Przy rozkopywaniu ziemi natrafił na 2 kościotrupy.

Działdowo. P. Józef Łukiewski na zakupionym przez siebie od p. Rattkowskiego placu budowlanym, wykopując ziemię pod fundament, natrafił na 2 kościotrupy. Poza dobrem użębieniem, wskazującym na młody wiek denatów, innych śladów, któreby wskazały na ich pochodzenie, nie znaleziono. Sprawą zajęła się Policja.

Z dalszych stron Polski.

Zamknęli egzekutora w chlewie.

Łódź. Z urzędu skarbowego w Sieradzy delegowano egzekutora dla przeprowadzenia egzekucji.

Kiedy zjawił się on we wsi Oraczew, otoczyło go 60 osób i zamknęło w chlewie... Soltys stanął w obronie sekwestatora, lecz i jego również zamknęto. Następnie 50 włóścian wyjechało do Sieradza i interwenjowało w starostwie o wstrzymanie egzekucji, którą istetnie wstrzymano.

Zaliczki oddłużeniowe dla urzędników.

W związku z powziętą przez pana premiera decyzją o udzielaniu pożyczek dla urzędników państwowych na spłaty zadłużenia, wydało ministerstwo okólnik, określający sposób udzielania tego rodzaju pożyczek.

Najwyższa pożyczka nie może przekraczać kwoty tysiąca złotych i może być udzielona funkcjonariuszowi państwowemu tylko jeden raz.

W tych wypadkach, gdy zaliczki na uposażenie otrzymywane przez urzędników mają być przeznaczane na pokrycie opłat w szkołach akademickich za naukę własną bądź też dzieci, zaliczki przekazywane będą nie do rąk urzędników, lecz bezpośrednio do zakładów naukowych.

RUCH TOWARZYSTW.

Narod. Org. Koblet.

Nowemiasto. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 5-tej po południu w zwykłym lokalu. Zebranie Zarządu tegoż dnia już o godz. 4-tej. Przyjeżdża p. Dr. Kolanowska z Torunia z odczytaniem. Zarząd. O liczny udział prosi Zarząd.

Walne Zgromadzenie Miejscowego Koła Obywatelskiego L. O. P. P.

Nowemiasto. Tegoroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się w poniedziałek, dnia 30-go marca. o godz. 20-tej (8 ej) w lokalu p. Jankowskiego.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Przeczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Wybór przewodniczącego i sekretarza zebrania.
4. Sprawozdanie Zarządu a) prezeski, b) sekretarza c) skarbnika
5. Orzeczenie Komisji Rewizyjnej.
6. Ewentl. dyskusja i pokwitowanie dla ustępującego Zarządu.
7. Wybór nowego Zarządu.
8. Wolne głosy.

Uwaga: O ile w chwili otwarcia nie będzie wymaganej statutem ilości członków, koniecznej dla powzięcia prawomocnych uchwał, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie pół godz. później, którego uchwały obowiązywać będą bez względu na ilość obecnych.

Samplawa. Walne Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w czwartek, 26 marca. O godz. 8 rano odprawi się żałobne nabożeństwo za zmarłych Kołkowiczów. Po nabożeństwie walne zebranie na salce parafjalnej. O jaknajliczniejszy udział prosi. Zarząd.

W komisji sejmowej pozostawiono ubój rytualny według wniosków rządu.

Z drobnymi tylko zmianami, na które jednak nie godził się ani rząd ani żydzi. Poseł Dudziński zrzekł się referatu. W komisji sejmowej znalazła się znów sprawa uboju rytualnego, a mianowicie wnioski rządowe wniesione przez ministra Poniatowskiego. Wnioski te zasadniczo zmieniają projekt posłanki Prystorowej, pozostawiając nadal ubój rytualny, aczkolwiek w złagodzonej formie.

Po dłuższej debacie, gdzie znów namiętnie zwalczał cały projekt rabin Sommerstein — a gdzie z drugiej strony w obronie projektu stała zdecydowanie posł. Prystorowa i referent Dudziński, wnioski rządu zostały z drobnymi zmianami przyjęte. Co przytem najciekawsze i przeciw tym drobnym zmianom zaprotestował min. Poniatowski, a tak samo nawet przeciw ujęciu rządowemu sprzeciwił się przedstawiciel żydów Sommerstein.

Poseł Dudziński wobec przyjęcia wniosków rządowych zrzekł się referatu na piątkowym posiedzeniu Sejmu.

Zwyciężyło ostatecznie stanowisko rządu. Ubój rytualny dla Żydów, Muzułmanów i Karainów zostanie utrzymany.

Warszawa. W piątek odbyła się decydująca walka o ubój rytualny. Zwyciężyło stanowisko rządu, wprowadzające ubój mechaniczny w rzeźniach na potrzeby ludności chrześcijańskiej, zachowując jednak procentowo ubój rytualny na potrzeby ludności żydowskiej, muzułmańskiej i karańskiej.

skie. Zwolennicy zniesienia uboju rytualnego, reprezentowani przez posłankę Prystorową, grupę roln. i robotniczą nie uzyskali większości. Poprawki rządu przyjęto przeszło 20 głos. większości. Wszyscy posłowie ziem zachodnich z wyjątkiem posła Sarzyńskiego głosowali przeciw poprawkom rządowym. Po przyjęciu przez Sejm projekt pójździe do Senatu. Niewątpliwie i tam przejdzie. Do kładniejsze dane z tego decydującego, a bardzo ciekawego posiedzenia Sejmu odkładamy dla braku miejsca do następnego numeru.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 24. III. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 „Przyjaciele” — bajka Krasickiego. 12.30 Koncert z udziałem solistów. 13.25 Chwilka gosp. dom. 13.30 Z rynku pracy. 15.30 Koncert. 16.15 Płyty. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 „Skarby polskie” — odczyt. 17.15 Potpourri z operetki „Skowronek” i „Carewicz” Lehara. 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 Recital fortep. Wagnera. 18.30 Najazd reportażu na powieść polską”. 18.55 Skrzynka roln. 19.05 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Pogad. aktualna. 20.00 „Gitarra” — monolog. 20.10 „Tannhäuser” — opera w 3 aktach Wagnera, z Teatru Wielkiego. W przerwie 1-szej Dziennik, w przerwie II-giej Obrazki z Polski Współczesnej.

Sroda, 25. III. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 „Dziecko w wieku przedszkolnym”: „Walka z chorobowością” — pogad. 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.30 Przegląd giełd. 15.30 Muzyka z płyt. 16.00 „Zurek na dzwonnicy” — obrazek słuch. 16.20 Recital śpiew. Maja. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuch. radja. 17.00 „Miejsce dla młodych”. 17.20 Koncert. 17.50 „O księżce Bragg’a” „Światło”. 18.00 „Pół godziny w Hiszpanji”. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.55 „Poznajmy przepisy finansowo rolne”. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Reportaż aktualny. 20.00 Koncert. 20.45 Dziennik. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 XXIX-ta audycja z cyklu „Twórczość Chopina”. 21.40 „Wśród mło-

dych poetów”. 21.55 Aktualna pogad. gosp. 22.05 Audycja poświęcona Grecji. 22.25 Koncert małej ork. PR.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.
Wtorek, dn. 24. III. 7.30, 12.30, 13.35, 16.15 Płyty. 7.55 Parę informacji. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat zegl. 18.30 „Plany rozbudowy Gdyni”. 18.45 Audycja poświęcona kształcącej się młodzieży. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Sroda, 23. III. 7.55 Parę informacji. 13.30, 15.30, 18.45, 20.00 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat zegl. 18.30 Rozmowa z dziećmi. 18.40 Zycie kult. artyst. i nauk. na Pomorzu. 19.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.
Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 21. 3.

Płacono w złotych za 100 kg.	
Zyto	13.15—13.40
Pszonica	19.50—19.75
Jęczmień browarowy	15.50
Owies	14.75—15.00
Seradela	22.00—24.00
Przełot	75.00—90.00
Wyka latowa	23.00—25.00
Peluszka	24.00—26.00
Koniczyna czerwona surowa	120.00—130.00
Koniczyna biała	75.00—100.00

Dolar 5.29¹/₂; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 173.30; funt szterling 26.24; marka niemiecka 213.44; korona czechoska 21.95.

Za redakcją odpowiedzialny: Wacław Wellandt w Nowemście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składaniu, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie „Ismu”, a „Ismu” nie mają prawa domagać się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Podziękowanie.

We wszystkim, którzy okazali nam współczucie i życzliwość w ciężkich dla nas chwilach spowodowanych zgonem naszej najdroższej i ukochanej matki s. p.

Anastazji Polakiewiczowej

w szczególności Wielobnemu Duchowieństwu, wszystkim towarzystwom, Krewnym i Znajomym oraz za liczne wieńce i kwiaty składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”

Józef i Jan Polakiewicz
Marja i Józef Wesołowscy.

Nowemście, w marcu 1936.

Spółka Łowlecka w Radomnie

ogłasza

publiczny przetarg na dzierżawę polowania

na lat 6 obszaru 521.95 ha.
Licytacja odbędzie się w Radomnie dnia 28 bm o godz. 15-tej w lokalu p. Malinowskiego. Kaucja licytacyjna 50 zł. Warunki dzierżawy wyłożone do wglądu na sołectwie w Radomnie do dnia 27 bm.
Przewodniczący: Antoni Sołobodowski.

Wszelkie nawozy sztuczne:

Azotniak mielony i granulowany
Saletrę sodową i wapniową
Nitrofos i saletrzak
Supertomasynę, superfosfat
Sole potasowe i kainit

poleca

„Rolnik” w Lubawie

Spółdzielnia rolniczo-handlowa
Lubawa, tel. 39. Nowemście, tel. 49.

WALNE ZGROMADZENIE

nijęj podpisanej Spółdzielni

odbędzie się we wtorek, dnia 31 marca 1936 o godz. 3 po południu w lokalu p. Neumanna w Grabowie.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór: przewodniczącego i dwóch ławników.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności w roku obrachunkowym 1935.
3. Odczytanie i przyjęcie bilansu per. 31. 12. 1935. oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Powzięcie uchwały odnośnie rachunku Strat i Zysków.
5. Zmiana statutu na statut nowego wzoru.
6. Sprawa zwózki węgla.
7. Wybór członka Zarządu w miejsce ustępującego.
8. Wnioski bez uchwał.
9. Odczytanie i podpisanie protokołu.

Mleczarnia w Grabowie, pow. Lubawa

Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną
Rada Nadzorcza: R. Lewalski, prezes.



DACHÓWKI CEMENTOWE

najlepszego wykonania wyrabia i poleca
JAN RUDNICKI, ŁĄKI MIEJSKIE
k. Nowogomienia u p. Ulińskiego.

Oberża

ze składem kolonialnym i restauracją od zaraz do wydzierżawienia.
Zgłoszenia J. Kleczyński, Łaszewo, p. Radoszki, pow. Brodnica.

Gospodarstwo

6 morgowe sprzedam od zaraz cena według ugody
Wisiński L., Krzemieniewo, p. Kurzętnik.

Służący

do pomocy w kuchni i do hodowli kur, władającej językiem polskim i niemieckim poszukuje od 1. IV. 36.

Maj. Wardegowo, p. Ostrowite, pow. Lubawa Pomorze.

Kupię

dobrze utrzymaną centryfugę. Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy” Nowemście.

NASIONA

buraków pastewnych, marchwi i brukwi tylko pierwszorządnych hodowców, koniczyny i trawy wszelkiego rodzaju, nasiona warzyw ogrodowych i polnych

poleca

„ROLNIK” w LUBAWIE

Spółdzielnia rolniczo-handlowa

Lubawa, tel. 39. Nowemście, tel. 49.

MAKUCHY

Iniane, rzepakowe, słonecznikowe

OTRĘBY

pszenne (szale) i żytnie

poleca

„ROLNIK” w LUBAWIE

Spółdzielnia rolniczo-handlowa

Lubawa, tel. 39. Nowemście, t. 49.

TAPETY
FARBY
LAKIERY
POKOST
KREDE

poleca

po najniższych cenach
J. CIESZYŃSKI,
drogerja i skład farb
NOWEMIASTO

Rynek — Telef. 62.
Rok założ. 1909.

MAPA

powiatu lubawskiego
skala 1—100.000
w cenie 1.20 do nabycia
w Księgarni „Drwęca”
Nowemście, Rynek 4.

MIÓD PSZCZELNY

SOK WIŚNIOWY

SOK MALINOWY

poleca

Fr. Tysler, Lubawa.

PIŁKI

nożne
słatkówki
koszykówki

oraz
przybory sportowe
dostarcza szybko i tanio

„DRWECA”
Nowemście, Rynek 4.

Pokój

z osobnym wejściem do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. „Drwęca” Nowemście.

Zgubiona
książeczkę wojskową unieważniam

Abraham Silbermann,
Lidzbark.



DRUKI

wszelkiego rodzaju
zwyczajne do najwykwintniejszych

po cenach przystępnych

wykonuje

terminowo i i gustownie

Drukarnia „Drwęca”
Nowemście.



Aparaty fotograficzne

papiery, klisze, błony
wywoływacze, utrwalacze
najdogodniej i najtaniej

kupuje się
w „DDRWECY”
Nowemście, Rynek 4.

FORMULARZE

poleca

Księgarnia „Drwęca”.

Tytuł czasopisma: „Drwęca”

Okres prenumeraty:

Adres odbiorcy czasopisma:

Nr. listy rozrachunkowej 2

wpisał

sprawdził

Nr. listy rozrachunk. 3

Dzień nadesłania

UWAGA: Wszelka korespondencja, zamieszczana na 1-szym odcinku, poza wskazówkami wedle treści nadruków podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty taryfowej.

(podpis sprawdzającego)